



Marta Łowejko
Sokołowsko
ORCID 0000-0002-6974-437X
e-mail: atram9022@wp.pl

Filozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza a filozofia zdrowego rozsądku

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2019.004>

1. Wprowadzenie

Filozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza nie jest zwykle łączona z filozofią zdroworozsądkową. W rzeczy samej, sięga ona znacznie dalej i mimo reprezentowanego realizmu wychodzi poza założenia zdroworozsądkowe. Nie sposób jednak nie zauważyć, że jeden z podstawowych terminów filozofii Witkiewicza – *pogląd życiowy* – zasadniczo pokrywa się z metodą i ideami filozofii zdroworozsądkowej. Trzeba pamiętać od samego początku, że czym innym jest podejście zdroworozsądkowe *everymana*, a czym innym dojrzała filozofia wychodząca z tego podejścia. Po krótkim omówieniu tego rozróżnienia przypomnimy najbardziej rozwiniętą koncepcję filozofii zdrowego rozsądku George'a Edwarda Moore'a. Cały kontekst posłuży nam do lepszego zanalizowania *poglądu życiowego* i podjęcia próby umiejscowienia filozofii Stanisława Ignacego Witkiewicza w nurcie filozofii zdroworozsądkowej.

2. *Sensus communis*

Na początku przypomnijmy funkcjonowanie terminu *sensus communis* („zmysł wspólny”) w historii filozofii. Podejście zdroworozsądkowe, zwane też naturalnym nastawieniem, jest stanowiskiem epistemologiczno-ontologicznym, które wywodzi się z przekonania, że nasze po-

znanie jest w dużej mierze (lub w propozycjach skrajnych – całkowicie) ufundowane na naszych naturalnych przekonaniach, które są w pełni uprawomocnione. Naturalna predyspozycja skłania nas do zawierzenia naszej percepcji, która w najogólniejszym wymiarze mówi nam o istnieniu świata zewnętrznego, niezależnego od postrzegania. Na postawę zdroworozsądkową składają się więc: realizm, optymizm poznawczy, aprioryzm oraz fundamentalizm.

Trzeba ponadto zauważyć, że postawa zdroworozsądkowa może mieć charakter zewnętrzny lub wewnętrzny. W pierwszym wypadku będzie ona rodzajem władzy poznawczej, w drugim będzie utożsamiana z przedmiotem założeń, jakie przyjmuje jej zwolennik. Wreszcie, co istotne, może mieć ona dwojakie znaczenie dla całości stanowiska filozoficznego. Z jednej strony – być punktem wyjścia, fundamentem dla rozważań (rozumianym zarówno jako władza poznawcza, jak i zbiór założeń), który następnie może podlegać precyzacji i rozwinięciu, z drugiej zaś strony podejście zdroworozsądkowe może być uznane za wystarczające i stanowić całość danego systemu.

Fenomen zdrowego rozsądku poddawany był dyskusji w dziejach filozofii od jej początków. W okresach wielkich systemów metafizycznych traktowany jako naiwny i odrzucany, innym razem – w opozycji do sceptycyzmu i filozofii spekulatywnej – służący za całkowicie nieeliminowalną podstawę filozoficznego namysłu.

W historii filozofii możemy spotkać – nazwijmy je – zarówno „nawodne” koncepcje zdroworozsądkowe, jak i koncepcje ufundowane na podejściu zdroworozsądkowym, zanalizowanym i poprawionym. Do takich koncepcji można, jak się wydaje, zaliczyć filozofię Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Choć niezwykle ciekawe i dające szerszy obraz zagadnienia byłoby prześledzenie go na przestrzeni dziejów, z uwagi na rozległość tematu ograniczymy się do przywołania jedynie dwóch filozofii o ukierunkowaniu zdroworozsądkowym, które stworzą kontekst dla omówienia pojęcia *poglądu życiowego* w filozofii Stanisława Ignacego Witkiewicza. Naszym celem będzie nie tyle osadzenie tego ostatniego w kontekście wielowiekowej dyskusji na temat zdrowego rozsądku, co ukazanie i nasświetlenie ogólnych tez zdroworozsądkowych w systemie Witkiewicza i wykazanie różnicy między podejściem naiwnym (Reid) a analitycznym (Moore). Zasadniczo skupimy się na porównaniu filozofii Moore’a i Witkiewicza, dwóch filozofów tworzących w tym samym okresie i wykazujących liczne podobieństwa w analitycznym podejściu do zagadnienia zdrowego rozsądku¹.

¹ Innym głosem w dyskusji na temat zdrowego rozsądku mógłby być chociażby Leon Chwistek, przyjaciel, ale także krytyk Witkiewicza, który zagadnieniom zdrowego rozsądku i *common sense*’u poświęcił sporo miejsca w swych pracach, wpro-

3. Szkoła filozofia zdroworozsądkowa

O pierwszej reprezentacji postawy zdroworozsądkowej w filozofii nowożytnej, z uwagi na jej skrajność i zasadnicze poglądy dalece wykraczające poza założenia Witkiewicza, wspomniemy jedynie w kilku słowach. Mowa tu o nurcie często określanym jako *filozofia zdrowego rozsądku*, reprezentowanym głównie przez Thomasa Reida. Filozofowie z tego kręgu, w opozycji do poglądów Francisca Bacona czy Davida Hume'a, głosili całkowite odrzucenie sceptycyzmu i stawali po stronie naiwnego realizmu. Stanowisko to w sposób absolutny przekreślało zasadność podważania czy nawet rozważania „prawd oczywistych”, wpływających z potocznego doświadczenia i naoczności. W swej kategoryczności próbowali wykazać pozorność większości podstawowych filozoficznych problemów, sprowadzając je do zbędnych dywagacji teoretycznych: „[pierwsze zasady], gdy tylko zostaną zrozumiane, natychmiast zostają uznane [...] światło prawdy zawiera się w nim samym [sądzie] i nie jest zapożyczony z jakiegoś innego źródła”². W odpowiedzi na sceptycyzm wypływający z empiryzmu filozofowie postulowali istnienie obiektywnych kryteriów poznania, możliwych dzięki apriorycznie tkwiącym w umyśle „pierwszym zasadom rozumu”, prawd, które nie tylko wskazują na obiektywność poznania, ale i w ogóle poznanie warunkują. Są nimi z jednej strony „prawdy przypadkowe”, wyprowadzane indukcyjnie z empirii, z drugiej zaś „prawdy konieczne” – aksjomaty logiki, matematyki czy zasady gramatyczne. Ich potwierdzeniem miałyby być przede wszystkim uniwersalność – ich powszechne obowiązywanie przejawia się w funkcjonowaniu indywidualnym, społecznym, a także w możliwości tworzenia dyskursu naukowego. Odrzucenie ich, przeciwnie, prowadzi do relatywizmu i sceptycyzmu, sprowadza filozoficzne rozważania do nic niewnoszących dywagacji. W wypadku filozofii Reida mamy więc do czynienia ze stanowiskiem skrajnym i naiwnym, zbliżonym do „odproblemionego” poglądu życiowego w terminologii Witkiewicza.

wadząc rozróżnienie między „odproblemionym” poglądem zdroworozsądkowym a zdrowym rozsądkiem, będącym rezerwuarem podstawowych realistycznych twierdzeń dotyczących rzeczywistości, chroniącym przed idealizmem. Z uwagi na układ i założenia artykułu komparatystykę tę pozostawiamy do dalszych badań.

² Thomas Reid, *Rozważania o władzach poznawczych człowieka*, przeł. Michał Hempoliński (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975), 549–550.

4. *Common sense* George'a Edwarda Moore'a

Następnym punktem zaczepienia będzie filozofia George'a Edwarda Moore'a, jednego z prekursorów nurtu analitycznego. Jego stanowisko posłuży nam za kolejną egzemplifikację filozofii zdroworozsądkowej, a w szczególności będzie stanowić materiał porównawczy do analizy podejścia zdroworozsądkowego u Stanisława Ignacego Witkiewicza. W przeciwieństwie do Reida i jego zwolenników, daleki był on od naiwnego realizmu, jego system odznacza się znacznie większym poziomem złożoności, a *common sense* stanowi raczej punkt wyjścia, choć niewątpliwie o znaczeniu fundamentalnym. Ma on charakter zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny, ale – co istotne i dystynktywne dla filozofii Moore'a – przekłada się on w szczególności na teorię pojęć filozoficznych.

Moore, w zasadzie podobnie jak wspomniany Reid, odrzuca wątpliwości epistemologiczne dotyczące możliwości poznania i na bazie optymizmu poznawczego buduje zbiór podstawowych tez ontologicznych. Składają się na nie zasadniczo: przekonanie o istnieniu materii ożywionej oraz nieożywionej – obiektywnie istniejących (niezależnych od konkretnych aktów świadomości i możliwie istniejących przed zaistnieniem jakiegokolwiek świadomości) przedmiotów materialnych bytujących w przestrzeni i czasie oraz aktów świadomości związanych z ciałami istot ożywionych (zachodzących w ciele i uzależnionych od zmian, jakim ono podlega)³. O wszystkich tych rzeczach z całą pewnością *wiemy*, zarówno w odniesieniu do przeszłości (tu nasza wiedza jest najbardziej kompletna), terażniejszości, jak i przyszłości. Za paradoksalne i w pełni nieuzasadnione uznaje Moore sceptycyzm i stwierdzenia sprzeczne z podstawowymi prawami zdrowego rozsądku: „Filozofowie twierdzą, iż wiedzą, że we Wszechświecie są bardzo ważne rodzaje rzeczy, co do których zdrowy rozsądek nie twierdzi, iż je zna; i twierdzą też, że wiedzą, iż we Wszechświecie *nie ma* (lub co najmniej, że nie wiemy o tym, iż są, jeśli są) rzeczy, co do których istnienia zdrowy rozsądek jest jak najbardziej pewny”⁴.

Nie twierdzi tym samym Moore, jakoby nasze poznanie i nasza wiedza, oparte na przeświadczeniach zdrowego rozsądku, były kompletne i stanowiły pełny obraz Wszechświata. „Polegają one na tym, iż mówią, że z pewnością *istnieją* we Wszechświecie pewne obszerne klasy rzeczy i że te rzeczy są ze sobą powiązane stosunkami w pewien sposób. Ale

³ Tezy ontologiczne Moore'a są znacząco bardziej rozbudowane, pełna ich prezentacja wykracza jednak poza epistemologiczne ujęcie kategorii zdrowego rozsądku.

⁴ George Edward Moore, *Z głównych zagadnień filozofii*, przeł. Czesław Znamierowski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967), 13.

przeświadczenia te, tak jak są, nie mówią o tym, że te obszerne klasy rzeczy są *jedynymi* klasami rzeczy, jakie istnieją we Wszechświecie [...]”⁵. Tak jak zostało to wskazane wcześniej, Moore przeswiadczenia zdroworozsądkowe czyni tylko podstawą naszej wiedzy o Wszechświecie, która w jego przekonaniu wymaga uzupełnienia, aby dać jego pełen obraz, co też jest zadaniem filozofii. Bezpośrednio wskazuje Moore na swe przekonania, które wykraczają poza dualizm byty materialne vs akty świadomości: „Co się mnie tyczy, to myślę, że z pewnością są pewne inne rodzaje rzeczy i że jednym z zadań filozofii jest je wskazać. [...] należy przyjąć, że możliwe są też inne rodzaje, o których my nie wiemy; i jakkolwiek myślę, że są z pewnością pewne *niesubstancjalne* rodzaje rzeczy [...], np. przestrzeń i czas”⁶. Odpiera też kontrargument relatywistyczny, który wskazywałby, że nasze przekonania są permanentnie dezaktualizowane poprzez postęp wiedzy. Nie sądzi bowiem Moore, że nasz zdroworozsądkowy obraz świata jest uformowany raz na zawsze, podlega on ciągłej weryfikacji i przekształceniom, czego wynikiem jest rozwój nauki i wiedzy. Postuluje jednak istnienie pewnych elementów bazowych (przede wszystkim dychotomii materialne–świadome), w relacji do których inne pozostają komplementarne.

Moore nie skupił się w największej mierze na „kompletowaniu” pełnego obrazu Wszechświata, w szczególności interesowała go analiza pojęć oraz twierdzeń, które ten obraz starają się opisać. Nie był jednak ani nominalistą, ani wrogiem metafizyki⁷. Choć analizie pojęciowej poświęcił znaczną część swojej pracy naukowej, to jednak sądził, że ma ona służyć rozstrzygnięciom *stricte* ontologicznym. W swej analizie przeważnie również nie wychodził poza postawę zdroworozsądkową. W tym aspekcie znaczy to tyle, że za istotnie wiążące i zgodne z zasadami zdrowego rozsądku uznawał potoczne czy naturalne użycie języka. Istnieje według Moore’a bezpośrednia zależność między pojęciami a ich desygnatami, stąd więc pojęcia winny być konstruowane w taki sposób, by można było w nich wyrazić przekonania zdroworozsądkowe. Są one narzędziem umożliwiającym mówienie o treściach myślowych, a więc pośrednio o świecie, zatem należy zachować ich pełną adekwatność w stosunku do opisywanego przedmiotu. Moore’owska koncepcja analizy zakłada, że przed przystąpieniem do budowania pytań i tez wynikających z rozumowania należy zbudować precyzyjny aparat pojęciowy, tak aby uniknąć niejasności wywodu czy logicznych nieścisłości. Budowane w oparciu o zanalizowane pojęcia twierdzenia mają cechować się klarownością i w pełni odzwierciedlać sens treści poglądów filozofa.

⁵ Tamże, 35.

⁶ Tamże, 38.

⁷ Michał Hempoliński, *Brytyjska filozofia analityczna* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1974), 47.

Tak i wreszcie analiza potocznych, zdroworozsądkowych przekonań musi się odbywać poprzez analizę pojęć, które je konstruuja: „Tak więc możemy zupełnie dobrze wiedzieć w pewnym sensie, co znaczy dane słowo, a jednocześnie nie wiedzieć, co ono znaczy. [...] Bardzo dobrym tego przykładem są słowa *życie* i *żywy*”⁸. Intuicyjnie, w oparciu o zdrowy rozsądek, wiemy, co znaczą te pojęcia, jednak podanie ich definicji jest już znacznie mniej oczywiste. Ta sama trudność występuje przy pojęciach zupełnie podstawowych, jak *istnieje*, *być* czy *prawda*. Precyzacja tych pojęć w oparciu o synonimiczną definicję ma prowadzić do pełnego zrozumienia treści wyrażonych w zdroworozsądkowych sądach, a więc wykraczać poza ich potoczne użycie i unaoczniać ich właściwe filozoficzne znaczenie.

5. Pogląd życiowy Stanisława Ignacego Witkiewicza

Przejdźmy nareszcie do omówienia „poglądu życiowego” w filozofii Stanisława Ignacego Witkiewicza, poprzez jego szczegółową analizę i skontrastowanie z koncepcją Moore’owską. Jak się okaże, założenia systemu Witkiewicza, w pełni wyrażone w *Pojęciach i twierdzeniach implikowanych przez pojęcie Istnienia*, mają zaskakująco wiele elementów wspólnych z systemem George’a Moore’a, zarówno jeśli chodzi o znaczenie postawy zdroworozsądkowej, jak i analizę oraz teorię pojęć⁹.

Tak pisze w jednym ze swych filozoficznych tekstów Witkiewicz: „Wbrew złudzeniom niektórych co do możliwości przystąpienia do rzeczywistości bez żadnych z góry powziętych idei, twierdzą, że nie ma światopoglądu, który by od razu, z punktu nie tkwił głęboko swymi korzeniami w poglądzie życiowym”. I dalej: „Na najprymitywniejszym szczeblu rozwoju życiowego mamy już te jego pojęcia zasadnicze, w których tkwią i nauki ścisłe, i przyrodnicze, i cała filozofia ze wszystkimi swymi odmianami [...]”¹⁰. Każdy system filozoficzny, w sposób zamaskowany nawet idealizm i sceptycyzm, mają swą podstawę w poglądzie życiowym, a więc w postawie zdroworozsądkowej. Koncepcje antyrealistyczne są jedynie tej postawy wypaczeniem i swoistą próbą ucieczki od

⁸ Moore, *Z głównych zagadnień*, 369.

⁹ Z moich dotychczasowych poszukiwań i badań wynika, że jak do tej pory nikt z badaczy filozofii S. I. Witkiewicza nie dostrzegł tego podobieństwa. Wiadomo, że Witkiewicz dobrze znał prace Bertranda Russella, z którymi mocno polemizował, niewykluczone więc, że mógł znać również prace Moore’a z lat 20. oraz 30. Do tej pory odnotowałam tylko jedno bezpośrednie przywołanie Moore’a w pismach Witkiewicza.

¹⁰ Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia i inne pisma filozoficzne (1902–1932)*, oprac. Bohdan Michalski (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2002), 128–129.

rozwiązania pewnych filozoficznych problemów. Podstawowe twierdzenia poglądu życiowego pozwalają w sposób jednoznaczny odrzucić sceptycyzm, są gwarantem pewnych niezaprzeczalnych z punktu widzenia realizmu pojęć. Co więcej, poznawcze i logiczne reguły postawy zdroworozsądkowej mogą zostać przeniesione na grunt filozoficzny. Dla przykładu implikacja pewnych twierdzeń, wynikająca z twierdzeń podstawowych, ma też zastosowanie w budowaniu systemu filozoficznego. Pojęcie Istnienia implikuje pojęcie wielości, tak więc i w systemie Witkiewicza pojęcie indywiduum będzie implikować pojęcie wielości indywiduów¹¹.

Według Witkiewicza nie ma możliwości uwolnienia się od postawy zdroworozsądkowej, a to, co czyni chociażby fenomenologia, jest tylko pozornym odstępianiem od tej postawy. Wyjście od poglądu życiowego w dociekaniach filozoficznych jest naturalne, a tym samym to jedyne stanowisko w pełni uprawomocnione. Filozof kładący podwalinę pod swój system (jakikolwiek) musi mieć pod ręką cały system zasadniczych pojęć poglądu życiowego (jak również znać inne poglądy i posiadać wiedzę z zakresu nauk szczegółowych). Nadto odrzucenie pojęć oraz założeń wpływających z poglądu życiowego stwarzałyby według Witkiewicza trudność techniczną nie do przewyciężenia, „chyba żebyśmy się ograniczyli do apodyktycznego wypowiedzenia pewnych twierdzeń, licząc na przypadek jednoznacznego zrozumienia wprowadzonych pojęć”¹².

Witkiewicz podkreśla w swych pismach konieczność i naturalność postawy zdroworozsądkowej w filozofii w ogóle, a co więcej – wskazuje tę postawę jako podwalinę własnego systemu, która razem z poglądem fizykalnym i psychologizycznym tworzy część Prawdy Absolutnej i w zasadniczych swych tezach powinna być zachowana. Deklaruje: „Ponieważ wszystkie pojęcia, wprowadzone przeze mnie, pochodzą w sposób »naturalny« z poglądu życiowego, trzeba się starać dążyć do maksymalnego pogodzenia tego poglądu z poglądem metafizycznym, a nie rozdzielać ich przez sztuczne konstrukcje [...]”¹³. Pogląd życiowy jest więc z konieczności logiczno-empirycznej bazą dla systemu filozoficznego, który ma być jego transformacją, w sposób maksymalny uzgodnioną. Przejdziemy teraz do założeń ukrytych pod nazwą „pogląd życiowy”, a w dalszej części do omówienia istoty transformacji tego poglądu w analizie filozoficznej.

Założenia „poglądu życiowego” czy też postawy zdroworozsądkowej są zasadniczo zbieżne z założeniami wyliczonymi przez Moore’a i przedstawiają się następująco: a) istniejemy my sami, dani jako jedność czasowo-przestrzenna, jedność ducha i ciała; b) istnieją inni ludzie i żywe

¹¹ Tamże, 412.

¹² Tamże, 417.

¹³ Tamże.

stworzenia; c) istnieje świat przedmiotów „materii martwej”; d) istnieje świat w ogóle, jako coś nieokreślonego, przestrzennie nieograniczonego.

Nieco bardziej rozbudowany, a przy tym niemal wyczerpujący opis tej postawy daje nam Witkiewicz w następujących słowach:

Przyjmuję więc realne istnienie (tzw. pewne istnienie samo w sobie, niezależne od obserwatora) świata zewnętrznego, na równi z istnieniem własnym i istnieniem innych indywiduów, jako też od razu zakładam możliwość działań indywiduów między sobą i w stosunku do zewnętrznego świata i odwrotnie, w znaczeniu zetknięcia się między sobą poszczególnych rozciągłości w Przestrzeni, z mniejszą lub większą siłą, co implikuje pojęcie ruchu¹⁴.

W zasadniczych zrębach założenia te pokrywają się z założeniami Moore'owskimi i z przekonaniem, które żywi każdy z nas w obrębie swej zdroworozsądkowej postawy. Można zauważyć jedynie, że obaj filozofowie kładą akcent na inny dualizm: Moore skupia się przede wszystkim na rozdziale na świadome/nieświadome, Witkiewicz zaś na ja/inni, ja w wielości, mówiąc – w dużym uproszczeniu – o duszy zamiast o aktach świadomości. Analiza porównawcza poszczególnych założeń postawy zdroworozsądkowej, choć niezmiernie ciekawa, byłaby tematem na osobny artykuł. Podobnie nie sposób przeprowadzić tu szczegółowej analizy transformacji poszczególnych pojęć „poglądu życiowego” w ramach budowanego przez Witkiewicza systemu ontologicznego, uzgadniania tego poglądu z koncepcją metafizyczną. Naszym zadaniem niech pozostanie określenie ogólnego stosunku Witkiewicza do poglądu życiowego i jego postulowanych funkcji.

O konieczności przyjęcia pewnych założeń zdroworozsądkowych pisze, co następuje:

Według mojego poglądu istnieje hierarchia jakości według tego, które z nich musimy uznać za konieczne dla przyjęcia w ogóle Istnienia Poszczególnego z trwaniem samym dla siebie i ograniczoną rozciągłością, odgraniczonym od reszty świata. I będą to te właśnie jakości, które – jako istotne dla przedmiotów – przyjmujemy w poglądzie życiowym, z dodatkiem „wewnętrznego dotyku”, który w poglądzie tym jest mało jako taki uwzględniony¹⁵.

W systemie Witkiewicza pogląd życiowy zawiera w pewnym sensie wszystkie konieczne elementy, które składają się na całość systemu filozoficznego. O braku możliwości utożsamienia tych dwóch porządków przesądza jednak analizowane już uproszczenie i „odproblematyzowa-

¹⁴ Tamże, 411.

¹⁵ Tamże, 119.

nie” charakterystyczne dla poglądu życiowego. Ponadto poglądu tego nie cechuje kryterium konieczności¹⁶, w przeciwieństwie do systemu ontologicznego. Dopiero na poziomie filozoficznym zaczyna obowiązywać owo kryterium, pojęcia wzięte z poglądu życiowego są przez to kryterium weryfikowane, a na dalszym etapie uściślane i korygowane.

Sam pogląd życiowy jest tylko uproszczonym modelem świata, o jego składowych nie przesądza konieczność ontologiczna, rządzi nim bezpośrednia obserwacja, uproszczone wnioski, niezanalizowany zbiór założeń, wreszcie względy praktyczne i kryterium funkcjonalności. Filozofia ma za zadanie wyselekcjonowanie z poglądu życiowego elementów absolutnie pewnych (dopiero ona może orzekać o pewności, a więc konieczności poszczególnych twierdzeń). Transformacja twierdzeń poglądu życiowego nie może przekroczyć pewnej granicy, niezmienna musi pozostać istotna treść tych twierdzeń, rdzeń, tak aby do budowania systemu nie wkraść się chaos terminologiczny.

Choć – jak wspomnieliśmy – pogląd życiowy stanowi część Prawdy Absolutnej, nie jest on wystarczającym opisem i „odproblematyzowany” nie jest niczym więcej, jak powszechnym przekonaniem przeciętne-go pyknika. Pogląd życiowy niezanalizowany pozostawia mianowicie nierozwiązanymi następujące problemy filozoficzne: stosunek logiki do psychologii, implikacje wypływające z poglądu psychologistycznego i fizycznego. Nadto nie zawiera jako istotnego elementu „wewnętrznego dotyku” – odsuwa go na dalszy plan czy też zupełnie pomija.

Dopiero odpowiednio zanalizowany i sproblematyzowany może posłużyć nam do konstruowania systemu filozoficznego i poszukiwania odpowiedzi na zasadnicze pytania filozofii. Filozofia musi wziąć z poglądu życiowego to, co absolutnie pewne oraz konieczne i na tych podwalinach budować system ontologiczny. Pojęcia konieczne poglądu życiowego mają zaś służyć hierarchicznej konstrukcji systemu pojęć.

Postawa zdroworozsądkowa musi być uzupełniona o wyniki nauki wraz z jej niezaprzeczalnymi tezami (takie postuluje w swym realizmie i optymizmie poznawczym Witkiewicz). Tak przedstawiający się pogląd życiowy sprawia, „że problemy nie są w nim, w najniższej postaci, tzn. bezpośredniej z życiem sąsiadującej, explicite wyszczególnione, ale że są w każdym razie w nim zawarte”¹⁷. Tak jak u Moore’a, wyniki nauk szczegółowych stanowią część omawianego poglądu, a tym samym wpływają na jego zmienność i plastyczność.

Na końcu przyjrzymy się problemowi analizy pojęć zdroworozsądkowych. Witkiewicz pisze: „W poglądzie życiowym [...] zawarte są również podstawowe pojęcia filozofii, o ile ma ona mieć za zadanie pojęciowe zdanie sprawy z rzeczywistości, która jest jedna, jak jedną i rze-

¹⁶ Tamże, 98.

¹⁷ Tamże, 128.

czywistą jest Przestrzeń, w której się ona znajduje, a nie być zupełnie dowolną fantazją, której zresztą podstawy również tkwić będą w pewien sposób w poglądzie życiowym”¹⁸. Pojawia się, tak jak i u Moore’a, postulat „pojęciowego zdania sprawy z rzeczywistości”, przy czym pojęcia mają być odpowiednio zanalizowane przy jednoczesnym respektowaniu ich potocznego, naturalnego użycia. Pojęcia implikują odpowiedniość znaku i znaczenia, ich wzajemna relacja, raz wyznaczona, musi już obowiązywać niezmiennie; tylko w ten sposób uda się uzyskać pełną precyzję i reprezentatywność poglądów w języku¹⁹.

Pogląd życiowy, tak jak w systemie brytyjskiego filozofa, ma być tylko punktem wyjścia do tworzenia pełnego opisu świata: „Filozofia musi wziąć z poglądu życiowego to, co w nim jest absolutnie pewne, rozwiniąć to i w odpowiedni sposób pojęcia tego poglądu zmodyfikować, nie karykaturując ich istotnej treści”²⁰. Jednocześnie ważność jego polega na wyznaczeniu zakresu sądów o charakterze „absolutnej pewności”. Zdrowy rozsądek to zasadnicza funkcja poznawcza, która pozwala nam orzekać o rzeczywistości. Wewnętrzny zakres poglądu życiowego jest w zasadzie tożsamy w „prawdami oczywistymi” skompletowanymi przez George’a Moore’a.

6. Podsumowanie

Jak staraliśmy się udowodnić, system Ontologii Ogólnej Stanisława Ignacego Witkiewicza nie mógłby zaistnieć w oderwaniu od poglądu życiowego czy po jego wcześniejszym odrzuceniu. Pogląd ten jako kształtujący myślenie o świecie, tak w wymiarze logiczno-semantycznym, jak i na poziomie twierdzeń szczegółowych, staje się punktem wyjścia do stworzenia systemu filozoficznego. Choć w efekcie trzy omawiane tu koncepcje na różne sposoby wykorzystują i rozwijają postawę zdroworozsądkową, to jednak zasadniczo łączy je silne przekonanie o możliwości uwolnienia się od sceptycyzmu i relatywizmu. Odparcie tychże jest możliwe dzięki zdolnościom poznawczym, jakie przysługują naturze ludzkiej i które przejawiają się w sądach pochodzących z naturalnego nastawienia względem poznawanego przedmiotu.

Naiwny realizm filozofii szkockiej w zasadzie nie wychodzi poza obręb postawy zdroworozsądkowej. Koncepcja Moore’owska daje nam pogłębioną analizę tej postawy, filozofia Witkiewicza zaś w poglądzie życiowym znajduje swój fundament i uzasadnienie. Choć Ontologia Ogólna jest czymś znacznie więcej, a więc zanalizowanym i problema-

¹⁸ Tamże, 131.

¹⁹ Tamże, 309.

²⁰ Tamże, 131.

tyzowanym poglądem życiowym uzupełnionym o pogląd naukowy, to jednak w żadnym punkcie nie może stać w sprzeczności z esencją twierdzeń zdroworozsądkowych. Zarówno treść twierdzeń, jak i znaczenie pojęć zasadniczo nie mogą abstrahować od tego, co zawarte w poglądzie życiowym. Karygodnym błędem byłoby nazywanie filozofii Witkiewicza zdroworozsądkową, trzeba mieć jednak na uwadze niezaprzeczalną rolę, jaką postawa zdroworozsądkowa u źródeł odgrywa w systemie Ontologii Ogólnej.

Bibliografia

- Hempoliński Michał. 1974. *Brytyjska filozofia analityczna*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Moore George Edward. 1967. *Z głównych zagadnień filozofii*, przeł. Czesław Znamierowski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Reid Thomas. 1975. *Rozważania o władzach poznawczych człowieka*, przeł. Michał Hempoliński, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Witkiewicz Stanisław Ignacy. 2002. „*Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia*” i inne pisma filozoficzne (1902–1932), oprac. Bohdan Michalski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Streszczenie

Tekst ma na celu umiejscowienie filozofii Stanisława Ignacego Witkiewicza w kontekście filozofii zdrowego rozsądku, w szczególności systemu George'a Edwarda Moore'a. W artykule zostało zanalizowane pojęcie *poglądu życiowego*, które u Witkiewicza jest reprezentantem nastawienia zdroworozsądkowego.

Słowa kluczowe: zdrowy rozsądek, filozofia zdrowego rozsądku, postawa zdroworozsądkowa, pogląd życiowy, George Edward Moore

Summary

The Philosophy of Stanisław Ignacy Witkiewicz vs Philosophy of Common Sense

The text attempts to conceptualize Stanisław Ignacy Witkiewicz's philosophy in the context of the common sense philosophy, in particular George Edward Moore's philosophical system. The article analyzes the notion of *practical view* (*pogląd życiowy*), which is Witkiewicz's representation of common sense viewpoint.

Keywords: common sense, philosophy of common sense, common sense viewpoint, practical view, George Edward Moore